



Bracia Polscy, czyli Arianie – cz. XI

WIECZERZA PAŃSKA

[część X](#)

Wg Socyna rozdziały XX i XXI Objawienia św. Jana o panowaniu należy rozumieć alegorycznie, a jak, sam nie wie. Pisze on „Czyż nie jest to właściwością wszystkich niemal przepowiedni (proroczych wizji), że właśnie nie rozumie się ich zupełnie aż do czasu spełnienia się ich?”

Arianie uznawali rozwody, odrzucali celibat ministrów, chociaż uważali stan bezżenny za godny pochwały i uznania.

Poglądy Braci Polskich nie były zbiorem nienaruszalnych dogmatów. Wokół swoich poglądów często prowadzili dyskusje, Socyn, przywódca arian, w swoich listach tak pisał:

„Nie myśl też, że ja nie oczekuję jakiegoś o wiele jaśniejszego niż to, które dziś mamy, objawienia prawdy Bożej. Jeśli bowiem kto, to ja właśnie na to czekam, ja, któremu być może wydaje się, że ci wszyscy noszący nazwę chrześcijan mylą się do tej chwili w znacznie większej ilości kwestii, niż można przypuszczać. Ale z tego powodu bynajmniej nie uważamy, żeby dziś nie jaśniało takie światło prawdy niebieskiej, które wystarczy do osiągnięcia zbawienia wiecznego, albo żeby do uzyskania takiego światła nie dosyć było trzymać się ściśle Pisma Św. i w nim tylko szukać prawdy Bożej.”

Wśród arian były również poglądy o szybkim wtórym przyjściu Chrystusa, przy czym liczono lata z Proroctwa Daniela od soboru nicejskiego.

1 Mojż. 4:15 – „I włożył Pan na Kaina znamię, aby go nie zabijał, ktobykolwiek znalazł”. Nie wiadomo – wg Arian – czym było owo znamię. Owo znamię miało nie odstraszać bezpośrednio od zabicia Kaina, ale miało tylko przypominać, że nie ujdzie kary ten, kto go zabije, lecz jak najsurowiej będzie przez Boga ukarany.

1 Mojż. 4:23-24 – Lamech nie mówi tu, że on zabił Kaina. Lamech chciał powiedzieć o swojej wielkiej mocy, która pozwoli mu zemścić się okrutnie na tym, kto go zaczepi, i choć Bóg ustanowił ciężką karę na tego, kto zabiłby Kaina, to przecież o wiele cięższą karę poniesie ten, kto zabiłby właśnie Lamecha. A powiedział o tym po to, aby żony swe, które – być może – obawiały się o niego i o jego dzieci, pokrzepić je i wyzwolić od tego niepokoj.

„Rozproszenie Żydów – zdaniem arian – jest słuszną i sprawiedliwą na nich karą, jak również jeszcze jednym dowodem potwierdzającym prawdziwość chrystianizmu. Tego rodzaju rozproszenie ma większą wymowę, niż miałyby całkowita ich zagłada. W ten sposób kara ich trwa nadal niezmiennie”.

R-
„Straż”